



epifania

TYGODNIK PARAFII

pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 528 • Trzydziesta Niedziela Zwykła • 29 października 2023 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Mateusza (22, 34-40)

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczonec w Prawie, zapytał Go, wystawiając Go na próbę: «Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?» On mu odpowiedział: «Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy».

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Wj 22, 20-26;

Ps 18 (17), 2-3a. 3b-4. 47 | 51ab;

1 Tes 1, 5c-10;

Aklamacja J 14, 23

Mt 22, 34-40



Ks. Marian Rowicki

Bóg jest Miłością. Prawo i Prorocy prowadzą do rozpoznania Go jako takiego. Jezus Chrystus, przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie, najpełniej objawił miłość Boga do grzeszników. Zniszczył grzech i śmierć, rozlewając łaskę wszędzie tam, gdzie one zaznaczyły swoje panowanie. Każdy człowiek może przyjąć ten dar, pozwalając coraz pełniej prowadzić się łasce. Pan pragnie napędzić nasze serca miłością, by zbawiać nas i świat.

NAJWIĘKSZE PRZYKAZANIE

Dzisiejsza Ewangelia przedstawia nam temat miłości Boga i bliźniego jako najważniejszą zasadę dla każdego człowieka wierzącego. Jezus daje nam cztery wskazówki jak mamy Kochać Boga: całym sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem, a także Kochać bliźniego swego jak siebie samego.

Kochać Boga całym sercem.

Bóg pragnie naszego zaangażowania w kochaniu, pragnie naszego uczuć. Miłość to również postawy i czyny, za którymi idą uczucia i emocje. Mamy więc miłować Boga, oddając Mu swoje codziennie życie i troski. Bóg jest miłością. Kocha nas, stał się człowiekiem, któremu dano na imię Jezus Chrystus. Okazał swoją bezgraniczną miłość do nas przez to, że umarł za nas na krzyżu, po to aby nas zbawić.

Kochać Boga całą swoją duszą.

Kochać duszą, czyli całą swoją osobą. Naszymi postawami, wyborami, czy podejmowanymi decyzjami, które zarówno mogą wspomagać jak

i osłabiać naszą miłość Boga. W szczególności dotyczy to naszych myśli, a przede wszystkim słów, które wypowiadamy. Każde nasze słowo ma wielką moc. Po wypowiedzeniu słów tracimy nad nimi kontrolę i mogą one wyrządzić wiele szkód. Bez względu na to czy jesteśmy tego świadomi, czy nie. Kiedy złorzeczymy, narzekamy, obgadujemy, potępiamy, czy przeklinamy jedni drugich, to zasmucamy Boga. Więc jeśli chcemy kochać Boga całą naszą duszą, to mamy patrzeć na siebie i na innych Jego oczami. Patrzeć na siebie jak na ukochane dziecko Boga, a nie jak na grzesznika, który zasługuje na pogardę. Patrzeć na siebie spojrzeniem pełnym miłości, ponieważ określa nas Boża miłość, a nie nasze upadki. Albowiem nasza nieśmiertelna dusza ma pierwszeństwo przed śmiertelnym ciałem.

Kochać Boga całym swoim umysłem.

Kochać umysłem to świadomy wybór relacji z Bogiem. Mamy trwać w łączności z Bogiem, czytać Słowo Boże, trwać na modlitwie, adoracji, spotykać się z Bogiem na Eucharystii, czy rozmawiać z Bogiem w naszych myślach. Kochać umysłem to

nie pozwalać, żeby nasz umysł zagrącił rzeczy zabijające miłość do Boga. To świadomy wybór pomiędzy tym co buduje, a tym co rujnuje. To odrzucanie światowego hałasu na korzyść Bożego Słowa, dla zanurzenia się w modlitwie i medytacji. To pragnienie rozmyślenia o Bogu, którego nie da się ogarnąć i zrozumieć.

Kochać bliźniego jak siebie samego.

Miłość bliźniego jest bardzo konkretna. Często wyraża się ona w drobnych, nieraz niezauważalnych gestach i czynach pomocy drugiemu człowiekowi. Miłowanie drugiego człowieka jak siebie samego polega na pragnieniu dla niego tego dobra, którego życzyłbym dla siebie. Szczególną miłością należy objąć tych, którym brak jest jakiegoś dobra: ubogich materialnie i duchowo, krzywdzonych, samotnych, chorych, niewierzących lub obojętnych religijnie (brak im poznania Boga - Dobra Najwyższego), itd. Boga można więc prawdziwie kochać tylko poprzez konkretną miłość bliźniego.

cd. na str.4

Polscy misjonarze

Z okazji obchodzonego w ubiegłą niedzielę Dnia Misji opublikowano najnowsze dane dotyczące polskich misjonarzy. Głównym zadaniem misjonarzy jest praca duszpasterska. Jednak z działalnością ewangelizacyjną zwykle łączą oni pomoc charytatywną, edukacyjną i medyczną. Gdzie jest ich najwięcej? Najwięcej ewangelizatorów (688 osób) pracuje w Ameryce Południowej (głównie w Brazylii, Boliwii i Argentynie). Drugim najpopularniejszym celem wyjazdów jest Afryka, w której działa obecnie 673 misjonarzy (od lat najwięcej w Kamerunie, Zambii i Tanzanii). Kolejnych 301 osób wyjechało do krajów azjatyckich (najwięcej do Kazachstanu), a 65 osób do Papui-Nowej Gwineji. Misjonarze stanowią niewielką część polskich duchownych. Zaledwie 3,5 proc. księży oraz 3,8 proc. siostr zakonnych pracuje na placówkach misyjnych. Niestety, ich liczba z roku na rok maleje. Maleje również grupa misjonarzy świeckich. W ostatnim dziesięcioleciu liczba misjonarek i misjonarzy z Polski zmniejszyła się o 200 osób (powody to śmierć, choroby, konieczność powrotu z misji ze względu na wiek), a od ubiegłego roku – o 47 osób.

Kopernik w Rzymie

Od dziś Mikołaj Kopernik, tak jak Juliusz Cezar, Kaligula, Neron i Marek Aureliusz ma swoje miejsce na słynnym Forum Romanum. Można się spodziewać, że przynajmniej połowa z 30 milionów turystów odwiedzających co roku rzymskie Koloseum i rozciągające się wokół rozległe pozostałości stolicy starożytnego świata dowie się, że to właśnie ów skromny kanonik warmiński zmarły we Fromborku w 1543 roku, wykonując niezliczone żmudne obliczenia i obserwacje, i obalając teorię jakoby to Ziemia była centrum wszechświata, dokonał rewolucji naukowej. Ekspozycja została przygotowana w budynku, gdzie zbierali się na obrady rzymscy senatorowie, będącym jedną z nielicznych zachowanych w całości antycznych budowli.

Msze na cmentarzach

Tradycyjnie w Uroczystość Wszystkich Świętych będą odbywały się na cmentarzach modlitwy pod przewodnictwem warszawskich biskupów. I tak, w kolejności chronologicznej: o godz. 11.30 w kościele św. Ignacego z Loyoli zostanie odprawiona Msza św. pod przewodnictwem bp. Michała Janochy, połączona z procesją na Cmentarz Północny na Wólce Węglowej i modlitwą za zmarłych. Na Powązkach o 12:30 w uroczystość Wszystkich Świętych mszy będzie przewodniczył bp Piotr Jarecki. Kardynał Kazimierz Nycz odprawi mszę św. o godz. 13.00 w kościele św. Grzegorza Wielkiego na Woli, a po jej zakończeniu poprowadzi procesję żałobną na Cmentarzu Wołskim. Bp Rafał Markowski będzie przewodniczył mszy o 13:00 w kościele św. Katarzyny na Służewiu, a potem poprowadzi procesję na tzw. starym cmentarzu przy kościele.

O DUSZACH W CZ

Maria Simma

Maria Simma była austriacką mistyczką, która miała dar rozmawiania z duszami czyśćcowymi. Przychodziły do niej i przekazywały swoje prośby o wstawiennictwo. Opowiadały jej o swoim doczesnym życiu, decyzjach, których teraz żałują a także o konsekwencjach, jakie za to poniosły. Dzięki tym spotkaniom Maria Simma stała się gorącą orędowniczką modlitwy za dusze cierpiące w czyśćcu, do której nieustannie wzywała wszystkich wierzących, powołując się na swoje mistyczne doświadczenia.

Maria mówiła, że czyściec jest zarówno miejscem jak i stanem, w jakim znajdują się dusze, które muszą odpokutować za popełnione grzechy, aby oczyszczać się i dojrzewać do miłości w niebie. Największym ich cierpieniem jest oczekiwanie na zjednoczenie się z Bogiem. Maria stwierdziła, że są trzy najważniejsze poziomy

czyśćca, które tak bardzo różnią się między sobą, jak nasze choroby w czasie ziemskiego życia - od zwykłego przeziębienia do ogarniających całe ciało wielkich cierpień. Dusze przebywające w najniższych poziomach czyśćca bardzo cierpią z powodu popełnionych grzechów i są nieustannie atakowane przez szatana, co dodatkowo zadaje im ogromny ból.

Pomiędzy tymi trzema najważniejszymi poziomami w czyśćcu, każda dusza ma swój własny poziom i przechodzi niepowtarzalny, indywidualny proces oczyszczania i dojrzewania do miłości.

Maria dowiedziała się od odwiedzających ją dusz czyśćcowych, że chociaż ich ból oczyszczenia jest przerażający, to jednak pewność pójścia do nieba przewyższa ogrom ich cierpienia. Cierpienie dusz czyśćcowych jest więc przemieszane z radością pewności zbawienia, dlatego żadna dusza czyścowa nie chce już wrócić do życia ziemskiego. Maria podkreślała, że Pan

Bóg nie skazuje dusz na pobyt w czyśćcu. Kiedy w chwili śmierci człowiek zobaczy całą prawdę o sobie, wtedy spontanicznie rodzi się w nim pragnienie konieczności oczyszczenia i odpokutowania za popełnione grzechy. Wtedy ze wszystkich sił pragnie cierpieć w czyśćcu, aby dojrzewać do miłości w niebie. I dlatego sami zmarli, podczas sądu po śmierci, akceptują taki "rodzaj" czyśćca, jaki jest najodpowiedniejszy dla ich całkowitego oczyszczenia i dojrzewania do nieba.

Maria Simma podkreślała, że poprzez dar

... nasze życie na ziemi ma jeden najważniejszy cel: przygotowanie do życia w niebie, do zjednoczenia w miłości z Bogiem i innymi ludźmi.

kontakty z duszami czyśćcowymi Pan Bóg powołał ją do uświadamiania ludziom, że nasze życie na ziemi ma jeden najważniejszy cel: przygotowanie do życia w niebie, do zjednoczenia

w miłości z Bogiem i innymi ludźmi. Tylko pełnienie woli Bożej, współpraca z Bogiem w czynieniu dobra sprawia, że życie na ziemi staje się fascynującą przygodą dojrzewania do miłości.

Simma bardzo mocno podkreśla fakt, że Pan Bóg zdecydowanie zabrania ludziom żyjącym na ziemi wzywania czy wywoływania dusz zmarłych. Ona nigdy nie wzywała żadnej duszy, a one przychodziły do niej tylko za pozwoleniem Bożym. Kto uczestniczy w seansach spirytystycznych, naraża się na wielkie niebezpieczeństwo zniewolenia, a nawet opętania przez duchy nieczyste. W czasie wywoływania duchów szatan podszywa się pod dusze zmarłych, aby kłamać i utwierdzać ludzi w kłamstwie. Dlatego tak bardzo niebezpieczne są różnego rodzaju praktyki spirytystyczne. Tak zwane wywoływanie zmarłych jest w rzeczywistości kontaktowaniem się ze złymi duchami, co jest niezwykle niebezpieczne dla wszystkich biorących w tym udział, a także postronnych obserwatorów.

W CZYŚĆCU CIERPIĄCYCH

Maria mówiła, że grzechy, które zadają najwięcej bólu w czyśccu, to grzechy przeciwko miłości bliźniego, szczególnie brak przebaczenia, nieczystość, zatwardziałość serca, wrogość. Grzechy braku przebaczenia, obmowy i oszczerstwa wymagają wyjątkowo bolesnego i długiego przewycięzania ich konsekwencji.

Maria daje przykład pewnej kobiety, która po śmierci doznawała strasznych cierpień w czyśccu. Odwiedzając Marię, powiedziała, że powodem jej cierpienia jest fakt, że przez wiele lat podtrzymywała w sobie wielką niechęć do swojej przyjaciółki, z którą nie chciała się pojednać, chociaż tamta wielokrotnie takie próby podejmowała. Nawet na łożu śmierci nie przebaczyła jej i nie pogodziła się z nią. To był główny powód jej wielkiego cierpienia w czyśccu i dlatego przyszła do Marii z prośbą o pomoc.

Simma podkreślała, że najgorszą pułapką dla ludzi pobożnych jest pycha. Daje przykład pewnego mężczyzny i kobiety, którzy zmarli mniej więcej w jednym czasie. Kobieta zmarła, gdy poddawała się aborcji, ale przed śmiercią żałowała i była bardzo pokorna, natomiast mężczyzna,

choć często chodził do Kościoła, to jednak wszystkich krytykował i gardził innymi. Dlatego dłużej musiał cierpieć w czyśccu aniżeli ta kobieta. **Najpotężniejszą bronią przeciwko grzechowi i zakusom diabła jest pokora.**

Maria Simma przestrzega przed złozeniami seksualnymi, a szczególnie przed praktykami homoseksualnymi, gdyż pochodzą one z inspiracji szatana. Wielką winę ponoszą ci, którzy im ulegają, twierdząc, że takimi się urodzili i mają do nich pełne prawo.

Maria z własnego doświadczenia wie, że **najskuteczniejszym sposobem pomocy duszom czyśccowym w zmniejszeniu ich cierpień, a w końcu w wyzwoleniu ich z czyścca, jest Msza św. odprawiana w ich intencji.** Jest to dla nich najwspanialszy dar, bo w czasie Eucharystii zostaje uobecniona ofiara krzyżowa Chrystusa i Jego ostateczne zwycięstwo nad grzechem i śmiercią w zmartwychwstaniu.

Bardzo ważną pomocą dla dusz czyśccowych jest ofiara złożona z naszego cierpienia, choroby, pokuty, postu oraz każdej formy modlitwy, szczególnie różańcowej oraz drogi krzy-

żowej. Cierpiący w czyśccu potrzebują naszej pomocy, ponieważ sami już nie mogą naprawić zła, które popełnili w czasie ziemskiego życia. **Dopóki żyjemy na ziemi, posiadamy możliwość naprawienia zła, nie tylko tego, które sami spowodowaliśmy, ale również tego, które popełnili nasi zmarli.**

Dusze czyśccowe mówiły Marii, że **do śmierci trzeba się przygotowywać przez całkowite zawierzenie siebie Bożemu Miłosierdziu i oddanie Jezusowi tego wszystkiego czym jesteśmy i co przeżywamy, a więc wszystkich swoich lęków, obaw, pytań i wątpliwości.** Trzeba się przede wszystkim dużo modlić, żyć w stanie łaski uświęcającej i całkowicie ufać Bogu, a nie koncentrować na swoich lękach, obawach i wątpliwościach. **Maria apeluje o modlitwę w intencji umierających, szczególnie tych, którzy są w niebezpieczeństwie potępienia.** Przez modlitwę, głównie przez koronkę do Miłosierdzia Bożego, można umierającego doprowadzić do aktu skruchy i pokory, złamać jego pychę i uporczywe trwanie w "nie" przeciwko Bogu. Najmniejszy choćby akt skruchy sprawi, że taki człowiek uniknie wiecznego piekła.

Źródło: internet

Św. Siostra Faustyna Wybrane fragmenty z Dzienniczka

Ujrzałam Anioła Stróża, który mi kazał pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napełnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie, które paliły je, nie dotykały się mnie. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę. I zapytałam się tych dusz, jakie ich jest największe cierpienie? I odpowiedziały mi jednoznacznie, że największe dla nich cierpienie to jest tęsknota za Bogiem. Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w czyśccu. Dusze nazywają Maryję „Gwiazdą Morza”. Ona im przynosi ochłodę. Chciałam więcej z nimi porozmawiać, ale mój Anioł Stróż dał mi znak do wyjścia. Wyszliśmy za drzwi tego więzienia cierpiącego. [Usłyszałam głos wewnętrzny], który powiedział: Miłosierdzie

moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe (Dz. 20).

W pewnej chwili w nocy przyszła jedna z naszych sióstr do mnie, która umarła przed dwoma miesiącami. Była to siostra pierwszego chóru. Ujrzałam ją w strasznym stanie. Cała w płomieniach, twarz boleśnie wykrzywiona. Trwało to krótką chwilę i znikła. Dreszcz przeszył moją duszę, bo nie wiedząc gdzie by cierpiała, czy w czyśccu, czy w piekle, jednak podwoiłam modlitwy moje za nią. Na drugą noc przyszła znowu, ale ujrzałam ją w straszniejszym stanie, w straszniejszych płomieniach, na twarzy malowała się rozpacz. Zdziwiło mnie to bardzo, że po modlitwach, które za nią ofiarowałam, ujrzałam ją w straszniejszym stanie, i zapytałam: Czy ci nic nie pomogły modlitwy moje? – I odpowiedziała mi, że nic jej

nie pomogła modlitwa moja i nic nie pomoże. – Zapytałam: A czy modlitwy, które całe Zgromadzenie ofiarowało za ciebie, czy też ci nic nie przyniosły pomocy? – Odpowiedziała mi, że nic. Modlitwy te poszły na korzyść dusz innych. – I odpowiedziałam jej: Jeżeli modlitwy moje nic siostrze nie pomagają, to proszę do mnie nie przychodzić. I znikła natychmiast. Jednak w modlitwach nie ustawałam. Po jakimś czasie przyszła znowu do mnie w nocy, ale już w innym stanie. Już nie była w płomieniach, jak przedtem, a twarz jej była rozpromieniona, oczy błyszczały radością i powiedziała mi, że mam prawdziwą miłość bliźniego, że wiele dusz innych skorzystało z modlitw moich i zachęcała mnie, żebym nie ustawała [w modlitwach] za duszami w czyśccu cierpiącymi. I powiedziała mi, że ona już niedługo będzie w czyśccu pozostawać (Dz. 58).

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

- **29.10** – Niedziela, g. 17.30 nabożeństwo różańcowe.
- **01.11** – środa, Uroczystość Wszystkich Świętych,
- Msze św. według porządku niedzielnego,
- g. 18.00 modlimy się w intencji zmarłych, procesja różańcowa z wypominkami jednorazowymi.
- **02.11** – pierwszy czwartek miesiąca,
- wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych,
- g. 18.00 modlimy się w intencji wspólnoty Krwi Chrystusa,
- procesja różańcowa z wypominkami jednorazowymi.
- **03.11** – pierwszy piątek miesiąca, spowiedź od g. 17.30,
- po Mszy św. o g. 18.00 wystawienie

- Najświętszego Sakramentu do g. 21.00,
- zachęcamy do adoracji i modlitwy za Ojczyznę,
- proszę zgłaszać chorych.
- **04.11** – pierwsza sobota miesiąca, wspomnienie św. Karola Boromeusza,
- g. 17.00 nabożeństwo pierwszych sobót,
- g. 18.00 Msza św. w intencji wynagradzającej.
- **05.11** – pierwsza niedziela miesiąca,
- po sumie adoracja Najświętszego Sakramentu.
- Wstawiono niwy witraż, Wesele w Kanie Galilejskiej, Bóg zapłać ofiarodawcom, Państwu Pacom.
- Zapraszamy do czytania prasy katolickiej.

NAJWIĘKSZE PRZYKAZANIE

Dokończenie ze str.1

Bóg pragnie być Tym, w którego nie tylko wierzymy i któremu wierzymy. **Bóg pragnie być przede wszystkim Tym, którego kochamy.** Bóg chce, aby całe Jego stworzenie oddawało Mu cześć i Go kochało. Nie zadowala się jednak miłością byle jaką. Największe przykazanie to przykazanie miłości Boga, które zobowiązuje całego człowieka, które dotyczy każdej sfery człowieka, jego ciała, duszy i ducha. Kochać Boga całym sercem oznacza częste kierowanie ku Niemu swoich myśli i pragnień. Natomiast miłowanie Boga całą duszą i umysłem angażuje sferę duchową człowieka: rozum, wolę, inteligencję.

Mamy Kochać naprawdę, kochać Boga i ludzi, taką samą miłością, miłością zdolną do czynów, nie tylko zdolną do „pobożnych uczynków”. Kochać nie dla nagrody, ale wyłącznie dlatego, że jest się kochanym przez Boga, który sam jakby zapomniał o sobie, stając się ostatnim z ludzi, wyszydzonym i ukrzyżowanym, żeby nikt nigdy nie musiał być ostatnim i żeby każdy naprawdę mógł służyć i kochać.

Agnieszka Szymajda

Oblicze Jezusa na Forum Filmów Nie-Zwyczajnych

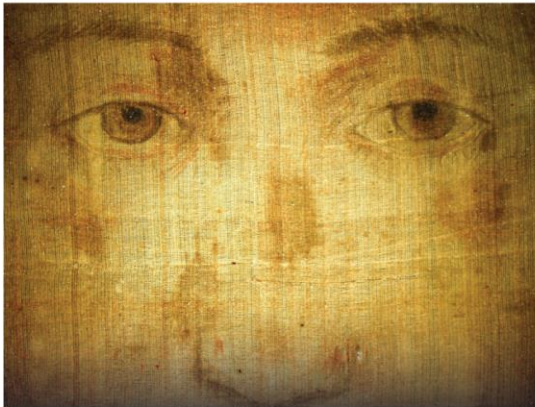
Katolickie Centrum Kultury Dobre Miejsce oraz Akademia Katolicka w Warszawie zapraszają na pokaz filmowy z cyklu kina dyskusyjnego "Forum Filmów Nie-Zwyczajnych". Spotkanie filmowe tradycyjnie poprowadzi o. dr Marek Kotyński CSsR, filmoznawca, teolog duchowości oraz wykładowca AKW, który był osobiście zaangażowany w tworzenie tego dzieła.

Data: 12.11.2023 r., godz. 18:00

Miejsce: Aula im. bł. ks. J. Popiełuszki, Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3 wej. B

Bilety - w cenie 18/20 zł - online na EVENEA oraz stacjonarnie 1h przed seansem,

Czy możemy zobaczyć twarz niewidzialnego Boga? Czy na chuście z Manoppello i Calunie Turyńskim Zbawiciel zostawił nam swój wizerunek? Czy Jezus chciał, byśmy już tu, na ziemi mogli oglądać



Boskie Oblicze? W poszukiwaniach odpowiedzi na te pytania pomaga widzowi w filmie m.in. znany aktor Marcin Kwaśny, czy nieoceniony Paul Badde – popularyzator i faktyczny odkrywca dla szerokiego grona wiernych chusty z Manoppello. Ale bada-

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka
Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego,
prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie
numery EPIFANII razem z Epifankiem)

nie wizerunków „nie ludzką ręką uczynionych”, choć fascynujące, schodzi na dalszy plan, gdy twórcy odkrywają duchową głębię kultu Najświętszego Oblicza. Widzimy ludzi, którzy dla Oblicza Jezusa odmieniają swoje życie, dokonują wielkich dzieł i z pokorą służą drugiemu człowiekowi. Odkrywamy wielowymiarową duchowość mistyków, którzy budowali ją na szczególnej czci Boskiego Oblicza, świętych, którzy widzieli ogromną wartość w kontemplowaniu twarzy Zbawiciela. Oblicze Jezusa przestaje być zwykłą filmową historią. Staje się dla widza spotkaniem! Spójrz w oczy Boga, daj się porwać Jego spojrzeniu i poczuć Jego miłość.

<https://dobremiejsce.org>